

Panteon złodziei

7 października 2020

Wyciągnęli z ziemi starożytną głowę Buddy w rozdartym wojną Afganistanie i ukradli bożki ze świątyń w Indiach. Otworzyli kapliczki w Nepalu, a w Kambodży kupili na czarnym rynku XI-wieczny posąg hinduskiego boga Śiwy.

Zgodnie z aktami oskarżenia złożonymi w Nowym Jorku w zeszłym roku, sieć złodziei dzieł sztuki i handlarzy ludźmi wydobyła tysiące cennych reliktyw ze stanowisk archeologicznych w całej Azji i sprzedała je muzeom, elitarnym galeriom i zamożnym prywatnym nabywcom. Prokuratorzy twierdzą, iż grupa obejmuje dostawców, konserwatorów i handlarzy dziełami sztuki z Nowego Jorku, którzy sfabrykowali dokumenty opisujące ich starożytne pochodzenie, aby ukryć grabież.

Poufny dokument bankowy uzyskany w dochodzeniu w sprawie plików [FinCEN](#), oferuje rzadki wgląd w mroczny łańcuch dostaw, który dostarcza cenne antyki domom aukcyjnym i głównym zachodnim muzeom. Ujawnia podejrzaną firmę o nazwie Pantheon Worldwide Limited, która zgodnie z dokumentem wymieniła miliony dolarów w gotówce i relikwiiach z domniemanymi handlarzami, jednocześnie wprowadzając w zakłopotanie urzędników ds. zgodności w swoim własnym banku Standard Chartered Bank z siedzibą w Londynie.

Standard Chartered prowadził trzy rachunki Pantheon w oddziale w Hongkongu. Z dokumentu wynika, że urzędnicy ds. zgodności bankowej nie wiedzieli prawie nic o swoim kliencie. Byli niepewni co do celu działalności firmy i wydawali się nawet nie wiedzieć gdzie została zarejestrowana, czyli najbardziej podstawowych informacji potrzebnych do oceny, czy może to być przykrywką do prania pieniędzy lub innego przestępstwa finansowego.

ICIJ próbował również wytropić Pantheon, ale nie udało się.

Firmowe adresy w Hongkongu i Londynie wymienione przez Standard Chartered jako firmowe okazały się ślepyimi uliczkami, a władze Hongkongu stwierdziły, że żadna firma o tej nazwie nigdy nie została tam zarejestrowana.

Z dokumentu pochodzącego z raportu badającego podejrzaną działalność, który wyciekł do BuzzFeed News i udostępniono [Międzynarodowemu Konsorcjum Dziennikarzy Śledczych](#) wynika również, że czołowe nowojorskie domy aukcyjne Christie's i Sotheby's przeprowadziły transakcje z udziałem Pantheona, chociaż dokładny charakter tych transakcji pozostaje niejasny. Żaden dom aukcyjny nie skomentował działalności firmy Pantheon.

Tajemnica otaczająca Panteon wykracza daleko poza jedną firmę. Operatorzy, którzy szmuglują podejrzone pieniądze i antyki za granicę, często korzystają z firm utworzonych w zagranicznych jurysdykcjach w celu zatarcia śladów. W Stanach Zjednoczonych rynek sztuki stał się największą legalną, ale nieuregulowaną branżą co oznacza, że osoby zajmujące się praniem brudnych pieniędzy i oszustami podatkowymi mogą „kupować dzieła bez żadnego zapisu transakcji”, zgodnie z niedawnym [raportem Senatu USA](#).

Utracone rozdziały historii

Eksperti twierdzą, że takie niejawne i nieuregulowane środowisko ośmiela także złodziei dzieł sztuki, którzy rabują dziedzictwo kulturowe krajów rozwijających się na rzecz elitarnych kolekcjonerów i muzeów. „Stanowiska archeologiczne na całym świecie są niszczone na skalę przemysłową” – jak powiedziała [Tess Davis](#), dyrektor wykonawcza Antiquities Coalition, która opowiada się za zwrotem skradzionych relikwii do ich rodzimych krajów. „Tracimy rozdziały historii”.

W najbardziej prestiżowych muzeach świata regularnie prezentowane są zabytki zdobyte dawno temu w niejasny do końca sposób. Ale niejasny niekoniecznie oznacza nielegalny. Wiele

przepisów dotyczących antyków, których celem jest zapobieżenie grabieży narodowych skarbów, jest stosunkowo nowych i nie obejmuje niektórych eksportowanych dzieł z krajów przed ich wejściem w życie. Na przykład Indie nie uchwaliły solidnego prawa ograniczającego eksport niektórych antyków, takich jak obrazy aż do 1972 roku.

Surowe przepisy eksportowe i zwiększona presja na sprzedawców antyków, aby podawali szczegółowe informacje o pochodzeniu – zapisach pochodzenia i własności przedmiotu – miały powstrzymać nielegalny handel rzeźbami, obrazami oraz innymi przedmiotami historycznymi.

W ciągu ostatniej dekady biuro prokuratora okręgowego na Manhattanie postawiło zarzuty kilku wybitnym handlarzom dzieł sztuki w sprawach, które dotyczyły największych domów aukcyjnych i muzeów. Jednym z oskarżonych jest Subhash Kapoor, były właściciel galerii Art of the Past na Manhattanie. W 200 stronicowym oskarżeniu wyszczególniono setki przedmiotów rzekomo przemyconych przez Kapoora, którego władze USA określiły jako „jednego z najbardziej płodnych przemytników towarów na świecie”. Według oskarżenia, podczas nalotu na magazyny Kapoora na Manhattanie i Queens, władze odkryły tysiące reliktyw skradzionych ze świątyń i innych cennych stanowisk archeologicznych, a następnie przemyconych do Stanów Zjednoczonych.

W oskarżeniu stwierdzono, że jeden z pośredników Kapoora wkroczył do Afganistanu podczas brutalnej wojny domowej w tym kraju w latach 90. i przekupił dowódcę Mudżahedinów za dostęp do stanowiska archeologicznego. Umowa rzekomo przyniosła dwie sztukaterie głowy Buddy datowane na lata starożytnej cywilizacji Gandhara, która obejmowała części dzisiejszego Pakistanu i Afganistanu setki lat przed powstaniem islamu.

Osobne oskarżenie zarzuca Kapoorowi przemycenie starożytnego posągu hinduskiego bóstwa z Indii do Nowego Jorku w pojemniku wypełnionym legalnym rękodziełem. Nancy Wiener, znana

marszandka wyceniła ją na 3,5 miliona dolarów jak stwierdza oskarżenie.

Wiener została postawiona w stan oskarżenia w Nowym Jorku w 2016 roku po rzekomej sprzedaży zrabowanych antyków wartych miliony dolarów a które pochodziły z Afganistanu, Tajlandii, Kambodży, Indii i innych krajów, za pośrednictwem swojej galerii na Manhattanie. Jej nabywcami były domy aukcyjne Sotheby's i Christie's, z których ten ostatni sprzedał jedną partię dzieł za ponad 12 milionów dolarów jak podaje akt oskarżenia. Tymczasem władze nie oskarżyły Christie's ani Sotheby's o wykroczenie.

Archeolodzy i inne osoby ze świata sztuki oskarżyły Christie's i Sotheby's o przymykanie oczu na nieodpowiednie lub podejrzane zapisy pochodzenia licytowanych przedmiotów.

W ubiegłym roku w innej sprawie znany grecki archeolog wezwał Christie's do anulowania aukcji rzymskiego posągu z I wieku z powodu rzekomych powiązań dzieła z „handlarzami powiązanymi z licznymi przypadkami nielegalnych antyków”. W 2011 roku Sotheby's odwołał aukcję pomnika Khmerów po tym, jak rząd Kambodży złożył formalną skargę przeciwko domowi aukcyjnemu twierdząc, że przedmiot został ewidentnie skradziony.

Kapoor i Wiener zaprzeczyli stawianym im zarzutom w czasie prowadzonych śledztw, które pozostają w toku. Georges Lederman, prawnik Kapoor powiedział ICIJ, że prokuratorzy zaczęli zmuszać handlarzy antykami do nowych, bardziej rygorystycznych „standardów należytej staranności” w odniesieniu do dzieł które kupili dekady temu. Kapoor jest uwięziony w Indiach i oczekuje na ekstradycję, aby postawić mu zarzuty w Stanach Zjednoczonych. Wiener pozostaje na wolności. Jej adwokat Evan T. Barr odmówił komentarza.

Raport z 2017 r. na temat podejrzanej działalności Standard Chartered został przejrzany przez ICIJ w odnośnie akt FinCEN, w ramach dochodzenia opartego na podstawie ponad 2100

ujawnionych raportów o podejrzanych działaniach, złożonych przez banki do Financial Crimes Enforcement Network Departamentu Skarbu USA. SAR odzwierciedlają obawy urzędników ds. zgodności w bankach i niekoniecznie są dowodem na jakiegokolwiek przestępstwo lub inne wykroczenia.

Raport Standard Chartered zawiera podsumowanie 413 transakcji finansowych w okresie siedmiu lat o łącznej wartości 27,8 mln USD. W raporcie wymieniono siedemnaście osób i firm powiązanych ze Stanami Zjednoczonymi, Hongkongiem i Indiami, w tym kilka osób wymienionych w oskarżeniu.

Według raportu, Pantheon współpracował z Kapoorem i Wiener w celu ułatwienia „nielegalnego transferu dzieł sztuki”. Według raportu nepalski gobelin znany jako thangka, indyjski obraz i 15-calowy siedzący bodhisattwa przeszedł przez Pantheon. W raporcie napisano, że Wiener otrzymała ponad 1,6 miliona dolarów zarówno od Pantheon jak i innej firmy.

Według raportu, Pantheon zapłacił także ponad 3,6 miliona dolarów Nayefowi Homsii, handlarzowi dziełami sztuki pochodzącemu z Brooklynu. Homsii został oskarżony w 2015 roku, a następnie skazany w Nowym Jorku za import skradzionego z XIII wieku nepalskiego posągu z brązu przedstawiającego buddyjskie bóstwo. Posąg został wyceniony na 484,500 dolarów, zgodnie z aktem oskarżenia w stanie Nowy Jork, niemniej jednak ten przypadek nie został wymieniony w raporcie nt. podejrzanej aktywności autorstwa Standard Chartered.

Raport banku nie zawierał dokładnych kwot transakcji z udziałem Kapoora podanych w dolarach. Nie określa również charakteru ani wartości w dolarach transakcji wiążących Pantheon z domami aukcyjnymi Christie's i Sotheby's.

Christie's i Sotheby's odmówiły komentarza na temat Pantheon Worldwide Limited. Cat Manson będący rzecznikiem Christie oświadczył, że dom aukcyjny nie ma nic do przekazania i nie jest w stanie ujawnić informacji, nawet jeśli Pantheon był ich

klientem. Dom aukcyjny przeprowadza „wstępne i bieżące badanie z powinności wobec naszych klientów dla celów przeciwdziałania praniu pieniędzy”, jak napisał Manson w e-mailu.

Rola Pantheona – jeśli w ogóle – w sprawach karnych które dotyczyły Kapoora, Wiener, Homs i innych nie jest jasna.

Wyszukiwanie Pantheon Worldwide

Raport o podejrzanej aktywności Standard Chartered podaje adresy dwóch biur Pantheon w budynku w centralnej dzielnicy Hongkongu. Jednak w rejestrze korporacyjnym w Hongkongu nie ma śladu tej firmy. Raport zawierał dodatkowy adres Pantheon w Wielkiej Brytanii, ale ten adres należy do firmy Pantheon Worldwide Limited z siedzibą w Wielkiej Brytanii, która została zarejestrowana w 2016 roku, czyli cztery lata po uwięzieniu Kapoora w Indiach. Firma księgowa która założyła firmę oświadczyła, że Pantheon z siedzibą w Wielkiej Brytanii nigdy nie zajmował się antykami ani niczym innym w tej dziedzinie. „O ile wiem, firma w ogóle nie prowadziła transakcji” – powiedział ICIJ rzecznik księgowych PRB.

ICIJ znalazł również Pantheon Worldwide zarejestrowany na Bahamach, ale firma zaprzestała działalności w 2007 r., na wiele lat zanim miliony dolarów przepłynęły przez konta bankowe Standard Chartered.

Bardzo ważne jest, aby banki znały prawdziwe nazwiska i adresy swoich klientów. „Znajomość jurysdykcji, w której zarejestrowana jest firma, jest naprawdę kluczowa dla określenia ryzyka klienta” – powiedział Ross Delston, prawnik z siedzibą w Waszyngtonie, który specjalizuje się w systemach i przepisach dotyczących przeciwdziałania praniu pieniędzy.

W 2014 r. organy nadzoru finansowego w stanie Nowy Jork ukarały Standard Chartered grzywną w wysokości 300 mln USD i wynegocjowały zgodę na gromadzenie lepszych informacji z oddziałów w Hongkongu i Dubaju na temat transakcji

dokonywanych z klientami. W postanowieniu podkreślono znaczenie jakie ma udostępnianie dokładnych adresy, w tym kraju pochodzenia osób fizycznych inicjujących transakcję i korzystających ze wszystkich transakcji przez oddziały banków.

Standard Chartered nie odpowiadał bezpośrednio na pytania dotyczące Pantheon Worldwide, ale szeroko bronił swoich wysiłków w zakresie przestrzegania przepisów. Jak oświadczył bank „Bardzo poważnie traktujemy naszą odpowiedzialność za walkę z przestępstwami finansowymi i zainwestowaliśmy znaczne środki w nasze programy przestrzegania prawa”. „Standard Chartered zatrudnia prawie 2000 pracowników na całym świecie zajmujących się zapobieganiem, wykrywaniem i zgłaszaniem podejrzanych transakcji, a wszyscy pracownicy są przeszkoleni w zakresie sankcji i przestrzegania przepisów dotyczących przeciwdziałania praniu pieniędzy”.

Tajemnica bankowa odegrała główną rolę we wszystkich największych skandalach związanych z kradzieżą antyków.

Leila Amineddoleh

Wśród jedynych wzmianek o Pantheon jakie ICIJ mogło znaleźć w publicznym rejestrze, pojawiły się opisy czterech zabytków wystawionych na sprzedaż online przez wysokiej klasy dom aukcyjny Bonhams. Każda lista opisuje Pantheon jako niedawnego właściciela dzieł.

Wszystkie aukcje opublikowane w 2018 roku opisują kolorowy tybetański gobelin, miedzianą figurkę siedzącego króla tybetańskiego z XVI wieku oraz dwa obrazy z Indii z epoki Mogołów, w tym jeden zatytułowany „Pan i jego harem cieszący się pokazem sztucznych ogni na Shab E Barat”. Każda z tych prac pochodzi sprzed co najmniej 400 lat.

W wykazie Bonhams podano, że Pantheon ma siedzibę w Hongkongu. W oświadczeniu Bonhams powiedział, że nie otrzymał czterech dzieł z Pantheon. Jak powiedział dom aukcyjny „Bonhams

zobowiązuje się do sprzedaży tylko tych przedmiotów, które zostały wystawione na sprzedaż zgodnie z odpowiednią procedurą”.

W przeciwieństwie do dużych banków, żaden z domów aukcyjnych powiązanych z Pantheon nie miał obowiązku składania raportów o podejrzanej działalności w Departamencie Skarbu USA. Prawodawstwo wspierane przez organy ścigania wymagałoby od handlarzy antykami składania takich raportów. W zeszłym roku przeszedł z łatwością w Izbie Reprezentantów USA ale utknął w Senacie.

Dealerzy metali szlachetnych, domy maklerskie i kasyna to przykłady firm innych niż banki które są zobowiązane do składania raportów o podejrzanych działaniach.

Leila Aminateddoleh nowojorska prawniczka specjalizująca się w sprawach związanych z przemysłem antyków powiedziała, że galeriom często brakuje informacji o prawdziwych nabywcach.

Jak powiedziała Aminateddoleh „Tajemnica bankowa odegrała zasadniczą rolę we wszystkich największych skandalach związanych ze zrabowanymi antykami”. „Anonimowość na tym rynku jest bardzo głęboka i pozostaje poważnym problemem”.

Autorstwo: Spencer Woodman

Tłumaczenie: MrEnigmatis

Źródło oryginalne: ICIJ.org

Źródło polskie: MrEnigmatis.wordpress.com